

**Oświadczenie złożone
przez senatora Mariusza Gromkę
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 grudnia 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz niektórych innych ustaw wyposażała Inspekcję Ochrony Środowiska w szereg narzędzi prawnych do ścigania przestępstw przeciwko środowisku. Celem wprowadzonych zmian miało być m.in. skuteczne prowadzenie kontroli w zakresie korzystania ze środowiska oraz wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez wyeliminowanie szarej strefy w gospodarce odpadami. Nowelizacja ta wprowadziła możliwość podjęcia kontroli pozaplanowych, w tym interwencyjnych (art. 9 ust. 1b ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska).

Kontrole interwencyjne zdefiniowane zostały jako kontrole przeprowadzane w związku z rozpatrywaniem skarg i interwencji dotyczących zanieczyszczenia środowiska lub podejrzenia wystąpienia takiego zanieczyszczenia, wystąpienia poważnych awarii lub w celu przeciwdziałania popełnieniu przestępstwa lub wykroczenia (art. 9 ust. 1c wspomnianej ustawy). I to właśnie te kontrole interwencyjne, których liczba w ostatnim czasie stale wzrasta, są przedmiotem skarg zgłaszanych przez przedsiębiorców do mojego biura. Przedsiębiorcy zwracają uwagę, że ogólnikowość i uznaniowość znowelizowanych przepisów stwarza inspektorom IOŚ możliwość dowolnej ich interpretacji, a co za tym idzie – pole do nadużyć. Dodatkowo organy kontroli są wyposażone w nieograniczone instrumenty, m.in. kontrolowane podmioty nie są informowane ani o wszczęciu kontroli, ani o jej przebiegu, a organ kontroli nie ma obowiązku analizy prawdopodobieństwa naruszenia prawa. Z mocy art. 9a ust. 2 niniejszej ustawy w odniesieniu do przeprowadzania kontroli pozaplanowych, w tym interwencyjnych, w zasadzie wszystkie gwarancje przysługujące przedsiębiorcy zostały wyłączone. IOŚ może nie tylko przeprowadzić kontrolę, bez uprzedniego zawiadomienia przedsiębiorcy, ale również uczynić to pod jego nieobecność i w zasadzie bez żadnych ograniczeń czasowych.

Pomimo że do kontroli interwencyjnej nie stosuje się niektórych przepisów ustawy – Prawo przedsiębiorców, w tym art. 55 dotyczącego czasu trwania wszystkich kontroli, niezrozumiałe jest to, aby kontrole interwencyjne nie miały określonych żadnych limitów czasowych. Miałem np. zgłoszony przypadek kontroli, która się jeszcze nie skończyła, a trwa już ponad 5 miesięcy, co w porównaniu z limitami ze wspomnianego przepisu stanowi znacznie większą rozpiętość czasową.

W związku z tym uprzejmie proszę o odpowiedź na pytania.

Jak długo może trwać kontrola interwencyjna, skoro z zasady powinna być krótsza niż kontrola planowana? Czy może być prowadzona „aż do skutku”, tj. potwierdzenia bądź stwierdzenia niezasadności zarzutów podniesionych w interwencji (skardze)?

Czy kontrola interwencyjna może obejmować wyłącznie tę sferę działalności przedsiębiorcy, której dotyczyła interwencja (skarga)? Czy w ramach tego samego upoważnienia do kontroli może zostać rozszerzona na inne sfery prowadzenia działalności kontrolowanego przedsiębiorcy?

Mariusz Gromko